

POSTANOWIENIE

Dnia 5 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 marca 2020 r.,

sprawy **A. P.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu internowania za działalność na rzecz
niepodległego bytu Państwa Polskiego

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 13 czerwca 2019 r., sygn. akt II AKa (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 29 stycznia 2019 r., sygn. akt II Ko (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć wnioskodawcę uiszczoną opłatą od kasacji,**
zwalniając go od wydatków postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 29 stycznia 2019 r., sygn. akt II Ko (...), po rozpoznaniu sprawy z wniosku A. P. o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu internowania na podstawie art. 8 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych

za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za niesłuszne internowanie, w pozostałej części oddalając wniosek.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją wniesioną przez pełnomocnika wnioskodawcy, w części, w jakiej nie zostało uwzględnione żądanie wniosku. Skarżący zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na wydane rozstrzygnięcie, a to art. 7 k.p.k., a także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, wyrażające się przyjęciem, że możliwość nabycia na własność prawa do mieszkania wynikała wyłącznie z zapłaty całej ceny sprzedaży oraz obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 445 § 2 k.c. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., poprzez błędną wykładnię. Na tej podstawie skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kwoty 1.920.000 zł, oraz – alternatywnie - o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 13 czerwca 2019 r., sygn. II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego zostało zaskarżone kasacją pełnomocnika wnioskodawcy, w części, w zakresie oddalającym wniosek o odszkodowanie ponad kwotę 11.234 zł oraz zadośćuczynienie ponad zasądzoną kwotę 73.766 zł. Skarżący zarzucił mu naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na:

1. arbitralnym oraz bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sąd odwoławczy niewątpliwie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poczynionej przez Sąd pierwszej instancji i przez to brak należytej kontroli odwoławczej zastosowania art. 7 k.p.k. przy jednoczesnym ogólnikowym powoływaniu się na poprawność orzeczenia Sądu *a quo*, co stanowiło błędną ocenę przedstawionych przez wnioskodawcę argumentów w zakresie żądania zadośćuczynienia za internowanie w okresie stanu wojennego przez okres 80-ciu dni, jak również w zakresie odszkodowania za utracone mienie w postaci

- prawa do lokalu mieszkalnego nr [...] w budynku znajdującym się przy ul. P. w U. są w znacznym stopniu wątpliwe świadcząc o znikomej wartości dowodowej;
2. przyjęciu, że wnioskodawca po internowaniu i wyjeździe z kraju normalnie funkcjonował, pracując i organizując sobie życie w nowym miejscu nie widząc potrzeby powrotu do kraju w najwcześniejszym możliwym terminie;
 3. odmowie przyznania wnioskodawcy odszkodowania za mieszkanie uzyskane krótko przed podjęciem wobec niego bezprawnych działań organów państwa i niezgodnym z prawem pozbawieniem wolności;
 4. uznaniu przez Sąd drugiej instancji, iż w realiach przedmiotowej sprawy zasądzone zadośćuczynienie w kwocie 73.766 złotych realizuje swoją funkcję kompensacyjną.

Zdaniem skarżącego konsekwencją powyższych uchybień były błędy w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, że krzywda wyrządzona wnioskodawcy mieści się granicach kwoty przyznanej przez Sąd pierwszej instancji, a odszkodowanie za utratę zajmowanego mieszkania ogranicza się wyłącznie do równowartości wkładu mieszkaniowego.

Mając na względzie powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Odpowiedź na kasację złożył prokurator, wnosząc o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną, a to skutkowało jej oddaleniem na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Podniesione przez skarżącego zarzuty, jakkolwiek odnoszą się do różnych aspektów rozstrzygnięcia, sprowadzają się do kwestionowania prawidłowego zmiarkowania wysokości odszkodowania oraz zadośćuczynienia, dokonanego przez Sąd pierwszej instancji i zaaprobowanego przez Sąd odwoławczy. Skarżący zarzuca, że zarówno powstała szkoda, jak i doznana krzywda nie zostały należycie ustalone, co z kolei pociągnęło za sobą wadliwe określenie wysokości zasądzonych kwot.

Przed przejściem do oceny zasadności poszczególnych zarzutów podniesionych w kasacji koniecznym wydaje się poczynienie pewnych spostrzeżeń natury ogólnej, które w sposób fundamentalny rzutują na kształt rozstrzygnięcia.

Ustawa z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (tzw. ustawa lutowa) umożliwia dochodzenie odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jeśli wynikły one z wydania lub wykonania decyzji o internowaniu. Zgodnie z linią orzecniczą Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych za „wynikłe z wydania lub wykonania decyzji” można uznać wyłącznie te następstwa, które stanowiły bezpośrednią konsekwencję pozbawienia wolności (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2014 r., IV KK 275/14 czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 marca 2019 r., sygn. II AKa 13/19). Z powyższego wynika, że ustawa lutowa nie przewiduje podstawy do orzeczenia odszkodowania za wszelkie formy represji, dokonane przez organy państwa, ale wyłącznie te, o których mowa w jej art. 8. Poza zakresem możliwej rekompensaty są zatem dalsze konsekwencje społeczne szeroko rozumianej działalności opozycyjnej (życie na emigracji, rozłąka z rodziną itd.)

Spoglądając z powyższej perspektywy na zarzuty podniesione przez skarżącego należy stwierdzić, że nie zasługują one na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności skarżący wskazuje, że Sąd odwoławczy w sposób wadliwy zaakceptował nieprawidłową ocenę materiału dowodowego poczynioną przez Sąd pierwszej instancji. Zarzut sformułowany został jednak w taki sposób, że w istocie nie wiadomo, na czym polegać ma owa błędna ocena. Zgodnie z literalną treścią doszło tu do wadliwej ewaluacji „przedstawionych przez wnioskodawcę argumentów w zakresie żądania zadośćuczynienia za internowanie w okresie stanu wojennego przez okres 80-ciu dni, jak również w zakresie odszkodowania za utracone mienie w postaci prawa do lokalu mieszkalnego nr [...] w budynku znajdującym się przy ul. P. w U. są w znacznym stopniu wątpliwe świadcząc o znikomej wartości dowodowej, a które miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy”. Z powyższego nie wynika, jakich konkretnie argumentów nie rozważył Sąd odwoławczy. Kwestia ta nie została rozwinięta w uzasadnieniu środka zaskarżenia,

gdzie jedynie ogólnikowo wskazano, że Sąd odwoławczy nie odniósł się wyczerpująco do wszystkich zarzutów kasacji, nie precyzując, jakie kwestie pozostały poza zakresem rozpoznania. Jednak nawet zestawiając ze sobą treść apelacji oraz rozstrzygnięcia Sądów obu instancji Sąd Najwyższy nie dopatruje się w tym zakresie uchybień. Sąd odwoławczy odniósł się do rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w zakresie wskazanym apelacją i – wbrew oczekiwaniom skarżącego – zgodził się z zaprezentowaną tam argumentacją. W zaskarżonym wyroku wręcz cytowano fragmenty uzasadnienia, które konfrontowano z żądaniem apelacji i poddawano ocenie (przykładowo s. 7 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Należy podkreślić, że kontrola instancyjna nie polega na ponownej weryfikacji wszelkich okoliczności sprawy, ale na weryfikacji prawidłowości wniosku Sądu pierwszej instancji. Taką weryfikację Sąd odwoławczy przeprowadził prawidłowo.

W zakresie, w jakim pierwszy zarzut odnosił się on do kwestii prawa do lokalu, stanowił w istocie zapowiedź zarzutu rozwiniętego w trzecim punkcie kasacji (oznaczenie kropką). Z tego względu oba zarzuty zostaną omówione łącznie, w dalszej części uzasadnienia.

W dalszej kolejności skarżący zarzuca, że Sąd odwoławczy niezasadnie zaakceptował stanowisko Sądu pierwszej instancji w zakresie, w jakim wysokość zadośćuczynienia i odszkodowania powiązał wyłącznie z kwestią pozbawienia wolności, pomijając niedogodności związane z przymusową emigracją. Także tu stanowisko skarżącego nie zasługuje na aprobatę. Sądy obu instancji dokonały prawidłowej oceny tych okoliczności sprawy, które są istotne z perspektywy treści art. 8 ust. 1 ustawy lutowej. Jak wskazano wyżej – przepis ten odnosi się wyłącznie do bezpośrednich konsekwencji pozbawienia wolności, a nie innych form politycznej represji. Nie kwestionując bardzo wysokiej uciążliwości sytuacji, w jakiej skarżący znalazł się na emigracji, okoliczności te nie mogą stanowić podstawy do asądzania odszkodowania bądź zadośćuczynienia. Internowanie skarżącego zakończyło się 2 marca 1982 r., natomiast za granicę wyemigrował on w październiku. Ciężko uznać, by emigracja stanowiła bezpośrednie następstwo internowania. Tak samo jak zmuszenie wnioskodawcy do opuszczenia kraju stanowiło ono jedną z form stosowanych wobec niego represji. W tym zakresie

zarówno decyzja Sądu pierwszej instancji, jak i ocena dokonana przez Sąd odwoławczy pozostaje w zgodzie z obowiązującym prawem.

Sąd odwoławczy trafnie odmówił także zasądzenia odszkodowania ponad przyznaną kwotę 11.234 złotych, które uwzględniałoby „wartość prawa najmu lokalu do chwili uzyskania możliwości przekształcenia go w pełne praw własności”. Żądanie takie nie znajdowało podstawy prawnych. Nawet, jeśli utratę prawa do lokalu uznać za bezpośrednią konsekwencję wydania decyzji o internowaniu bądź jej wykonania, to szkoda, jaką poniósł skarżący ograniczała się do uiszczanego już wkładu – co trafnie wyraził Sąd pierwszej instancji, a zaakceptował Sąd odwoławczy, obszernie i przekonująco uzasadniając swoje stanowisko. To, że uzyskanie w przyszłości prawa do mieszkania było prawdopodobne nie oznacza, że za brak uzyskania owego prawa należy się odszkodowanie na mocy ustawy lutowej. Sąd Najwyższy nie dopatrył się w tym zakresie uchybień.

Ostatni z zarzutów, podniesionych przez skarżącego, sprowadza się w istocie do polemiki ze sposobem szacowania wysokości zadośćuczynienia, przyjętym przez Sąd pierwszej instancji, a zaaprobowanym przez Sąd odwoławczy. Skarżący wskazał, że Sąd odwoławczy wadliwie uznał, że zasądzone zadośćuczynienie w kwocie 73.766 złotych stanowi wystarczającą rekompensatę. Powyższa kwestia została szerzej rozwinięta w uzasadnieniu kasacji, gdzie wskazano, jakie konkretnie okoliczności sprawy przemawiają za przyznaniem wyższego zadośćuczynienia. Także i w tym zakresie argumentacja skarżącego nie zasługuje na uznanie. Istotne są tutaj dwie okoliczności.

Po pierwsze, część wskazanych okoliczności (rozpad rodziny czy koszty urządzenia na emigracji) pozostają w poza zakresem okoliczności, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej. Nie stanowią bowiem bezpośredniego następstwa wydania decyzji o internowaniu bądź jej wykonania. Po drugie, trzeba podkreślić, że wysokość zadośćuczynienia ma charakter ocenny. Jakkolwiek sposób jego miarkowania jest w pewnym zakresie określony prawem, Sąd dysponuje stosunkowo szerokim marginesem swobodnej decyzji. To, że zdaniem skarżącego zasądzona kwota zadośćuczynienia jest niewystarczająca nie oznacza jeszcze, że akceptujący ją Sąd dopuścił się uchybienia. W szczególności nie można uznać, że

przyznana rekompensata była tak rażąco niska, że doszło w tym zakresie do rażącego naruszenia prawa. Tymczasem tylko taka okoliczność mogłaby stanowić ewentualną podstawę uchylenia zaskarżonego wyroku w postępowaniu kasacyjnym. W realiach przedmiotowej sprawy do takiego naruszenia jednak – zdaniem Sądu Najwyższego – nie doszło.

Mając na względzie powyższe, kasację należało oddalić jako oczywiście bezzasadną.